

Grzegorz Nawrot\*

## ERUDYCYJNA PRZESTRZEŃ W ARCHITEKTURZE. DETALE WYOBRAŹNI

### ERUDITE SPACE IN ARCHITECTURE. DETAILS OF THE IMAGINATION

Detale interpretacji Architektury, spotykane i zauważane w czasie wędrówki po Architekturze. Detale składające się na całość wrażenia Architektury, budowanego w umyśle, podróżującego po jej świecie, obserwatora.

*Słowa kluczowe: detal, erudycyjna przestrzeń w Architekturze, Architektura, policentryzm wrażeń, przestrzeń*

Details in interpretations of Architecture are met and noticed while wandering around it. Shots from a film which issued sound, smell and texture change consecutively. They made up the image of the Architecture which exists in the traveler's mind who is wandering the Architecture itself.

*Keywords: detail, erudite space in Architecture, architecture, polycentrism of impressions, space*

*Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię nie istnieją poza umysłem. Otóż wydaje się nie mniej oczywiste, że różne wrażenia zmysłowe, to znaczy idee wyryte na zmysłach, jakkolwiek byłyby zmieszane i połączone ze sobą... nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega.....*

G. Berkeley, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*

Tak na przykład zaobserwowawszy, że pewna barwa, smak, zapach, kształt i spistość występują razem, uznano je za jedną oddzielną rzecz i oznaczono nazwą jabłko. Inne zespoły idei tworzą kamień,

drzewo, książkę i im podobne rzeczy zmysłowe; rzeczy te, w zależności od tego czy się podobają, czy są nieprzyjemne, wzbudzają uczucia miłości, nienawiści, radości, smutku i tak dalej [1]... Inne zespoły tworzą Architekturę i składają się na jej detale.

Interpretacja Architektury, jako Struktury... Trzy jej poziomy interpretacyjne. Poziom pierwszy: funkcja, forma, konstrukcja – zamknięte w spójnej strukturze kubatury. Poziom drugi: kubatura, kolor, światło, dźwięk, zapach, faktura, smak, zapisane doświadczenia, *genius loci*... Trzeci, to doznawane doświadczenia, wędroga [2], skojarzenia, interpretacje, inspiracje, wymiana symboliczna, aleatoryczność...

\* Nawrot Grzegorz, dr inż. arch., Politechnika Śląska, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Architektonicznego.

Trzy poziomy interpretacji pojęcia Detalu, analogiczne do trzech poziomów interpretacji pojęcia Struktury.

Ale przyjęte kryteria podziału mogą być przecież inne. Architektura zmysłowa i architektura materialna. Odczuwana i użytkowana. Architektura przemawiająca i Architektura hezatyyczna, bezwrażliowa w swoim bezwrażliwym budownictwie, milcząca...

Architektura przemawiająca detalami... Niezależnie od przyjętych kryteriów jej podziału i niezależnie od określających ją definicji.

Ciepłe światło palących się świec w knajpkach krakowskiego Kazimierza. Herbata z sokiem malinowym, a może tylko dobry koniak. Delikatnie przesączaająca się muzyka, która jest częścią wnętrza, jest częścią jego całości. Za oknem, ciemna uliczka, rozświetlona, wypolerowanymi przez lata, kamiennymi brukami, odbijającymi żółte poblaski latarni. Na stole choinka, za szybą obracające się, świecące w ciemności czerwonymi żaróweczkami, ramiona Moulin Rouge i wolno opadające rzadkie płatki pierwszego śniegu. Ciepło, bezpiecznie. To jest to Miejsce, z którego nie chce się odchodzić. To jest to Miejsce, w którym chciałoby się pozostać na zawsze. Prawdziwie naturalny świat, świat oczekiwany, wyczekany... śniony w marzeniach. Świat, który pozostanie we wspomnieniach. Detale, szczegóły, chwile. Chwile zamknięte w detalach... Zapisane, zapamiętane w skojarzeniach...

Nastrój miejsca można spróbować definiować i można go opisywać. Można, poprzez uogólnienia, próbować wyszukiwać i znajdować zasady i reguły jego kształtowania. Nie jest to, zapewne, niemożliwe, chociaż, w rzeczywistości, jest tak obce, jak obce jest ujmowanie duszy w definicje i w zasady. Kategoryzowanie jej. Bo Nastrój w Architekturze to jest jej dusza. Dyskutując cele, które powinna spełniać architektura, często zapominamy o jednym z tych najistotniejszych... O Nastroju. Może dlatego, że jest taki trudny do zaprojektowania, uważamy, że nie

wolno go zaprojektowywać. Nie potrafimy tego albo, zwyczajnie, nie dostrzegamy jego istnienia...

Istotą Architektury jest zamknięta przestrzeń, w której żyje i porusza się człowiek [3]... A Detal? Pojęcie Detalu zależy od interpretacji, od sposobu poukładania całości, od przyjętych reguł.

Interpretacja pojęcia „Detalu architektonicznego” zależy od przyjętego sposobu budowania Architektury, od sposobu i metod przyjętych dla wydzielenia przestrzeni architektonicznej. Jest konsekwencją, przyjętej wcześniej, definicji samej Architektury i jej interpretacji. Zależy od zdefiniowania przestrzeni i materii, dwóch morfologicznych składników, określających współczesne pojęcia Architektury.

Szczegóły przyjętej koncepcji architektonicznej składają się na całość tejże koncepcji. Budują wymyślone rozwiązanie, będące konsekwencją przyjętej myśli, o tym, czym ma być Architektura obiektu, co się na nią składa i jakimi środkami ma być zbudowana.

Jeżeli Architektura jest wydzieleniem przestrzeni, to istota pojęcia Detalu Architektonicznego zależy od przyjętych w projekcie metod dotyczących wyboru środków i elementów, które wydzielają tą przestrzeń, od ich zaprojektowanej interpretacji plastycznej, technicznej, konstrukcyjnej i technologicznej.

Jeżeli przestrzeń architektoniczna wydzielana jest przegrodami budowlanymi, to jej detalami są detale szczegółowych rozwiązań technologicznych, konstrukcyjnych i plastycznych elementów konstrukcyjnych, które ją wydzielają. Jeżeli przestrzeń architektoniczna jest wydzielana w inny sposób, to interpretacja detalu architektonicznego będzie, do tego sposobu, adekwatna. Jeżeli przestrzeń jest wydzielana kolorem – są to kolory i elementy je budujące. Jeżeli jest wydzielana muzyką – są to detale utworów muzycznych, bądź same te utwory. Jeżeli światłem – detale światła. Jeżeli elementami dla zbudowanej przestrzeni architektonicznej są rzeźby, to one i ich szczegóły są jej detalami. Jeżeli są nimi wrażenia dla obserwatora

– to detalami są wrażenia...

Czy może istnieć filharmonia bez muzyki..? Teatr bez teatru? Architektura bez percepcji wrażeń? Nie oceniamy książki po okładce. Nie oceniamy Architektury po jej okładce... Jest tylko jedną z twarzy jej treści. Okładka w Architekturze – czyli elewacja, forma obiektu bądź struktura podziałów tego obiektu przegrodami budowlanymi – to detale, składające się z kolejnych detali składowych, które je tworzą.

Wrażenia... Świat *cinematique*. W filmie, muzyka musi wejść w związek z obrazem i wzmocnić go. Scena ożywa wtedy, kiedy dochodzi do idealnego mariażu dźwięku z obrazem [4]. A w Architekturze? Co jest muzyką w Architekturze? Muzyka ulicy..., muzyka śpiewu ptaków..., muzyka otoczenia i wnętrza... głosy przechodniów? W filmie nie ma zapachu, nie ma faktury, nie czuje się temperatur, powiewu wiatru, wilgoci, deszczu... to wszystko jest w Architekturze. Detale pomagające w jej interpretacji, detale ją interpretujące, detale na kolejnych szczeblach jej interpretowania...

Interpretacja Architektury – jak interpretacja filmu... Scenografia, aktorzy, muzyka. Wzajemne relacje wzmacniające siłę przekazu i budujące przekazywaną treść. W Architekturze jest wszystko to, co buduje tę treść... Detale budujące to „wszystko”... Jest ich więcej niż w filmie. Jest faktura, zapach, temperatura, powiew wiatru... są kolejne detale budujące zapach, fakturę, muzykę, scenografię. Kolejne detale budujące treść przekazu, budujące zaprojektowaną do przekazywania Myśl. Detale rzeczywiste i, współcześnie hiperrealistyczne, generowane za pomocą modeli, – detale rzeczywistości pozbawionej źródła i realności. Detale Miejsca dla zdarzeń. Detale czasu wyobrażonego i czasu odczuwanego [5]. Detale mapy poprzedzającej terytorium [6], detale wykreowanej rzeczywistości, dla której sama architektura jest detalem... Zapisane w przestrzeni słowa, które przemawiają. Zapisane Myśli, które przemawiają słowami. Detale bajki dla zmysłów...

Detale filmu: detale scenografii, detale wypełniającej film muzyki, aktorzy i rękawiczki na rękach aktorek, głosy miasta. Krój liter tytułu, krój liter opowiadających o obsadzie, technologicznie przyjęty rodzaj zapisu, doskonałość *high definition*... Detale z różnych dziedzin budujące całość przekazywanej treści.

Detale książki: okładki, stronnice, litery słów, ale także – pozaginane kartki i biblioteczne pieczęcie, pachnące zapachem dziesięcioletniego papieru. Detale z różnych dziedzin zamknięte w książce. Książka nie istnieje bez detali., Zawsze jakieś znajdziemy...

Czymże jest światło i barwy, ciepło i zimno, ciągłość i kształty, słowem wszystko to, co widzimy i czujemy, jeśli nie różnorodnymi wrażeniami zmysłowymi, pojęciami, ideami czy impresjami wywartymi na zmysły? I czy można, choćby w myśli, oddzielić którekolwiek z nich od postrzeżenia [7]? .... I czy można, choćby w myśli, oddzielić którekolwiek z nich od postrzeżenia Architektury?

Detale interpretujące Architekturę. Detale spotykane i zauważane w czasie wędrówki po Architekturze. Pryswajane przez umysł. Zmieszane i połączone ze sobą, składają się na całość wrażenia Architektury, budowanego w umyśle podróżującego, po jej świecie, obserwatora. Kolejne otwarcia przestrzeni... Kolejne przeczytywane stronnice. Kadry filmu, z dźwiękiem, zapachem, fakturą... Zmieniające się z każdą chwilą, w zależności od pory roku, pory dnia. Detale składające się na przyjętą i zaprojektowaną interpretację Myśli o Architekturze. Inne na różnych poziomach jej doświadczania... i istniejące w każdej Architekturze. Bo Architektura nie istnieje bez detali. Tak jak nic bez nich nie istnieje.

Detale muzyczne utworów, muzyka i architektka, Iannis Xenakis oparte na teoriach prawdopodobieństwa, gier, grup, zbiorów, mechaniki statystycznej. Realizowane za pomocą elektroniki, laserów, lamp błyskowych, luster, glissanda, harmoniki pozaoktawowej... imitacji gradu, deszczu, huraganu...

Można przeprowadzać próby uporządkowania detali z różnych dziedzin, próby zaszeregowywania ich, zapisywania kolejnych, wciąż pojawiających się nowych, z kolejnych dziedzin...

Detale, zapisujące, interpretujące... Detale notacji i synestezji.

Notacja detali w Architekturze. System znaków i, jednocześnie, system stosunków istniejących między znakami.

Synestezja detali w Architekturze. Oparta na teoriach prawdopodobieństwa, gier, grup, zbiorów, mechaniki statystycznej. Realizowana za pomocą elektroniki, laserów, lamp błyskowych, luster, glissanda, harmoniki pozaoktawowej, imitacji gradu, deszczu, huraganu..., Ale także – wody, zapachu, temperatury, spektakli teatralnych i społecznych... Obrazów i rzeźb, współczesnego performance, plastycznie stylizowanych rozwiązań technologicznych i technicznych szczegółów elementów konstrukcyjnych.

Czy można pojmować zapach róży, nie myśląc o róży [8]?

Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię, nie istnieją poza umysłem. Otóż wydaje się, nie mniej oczywiste, że różne wrażenia zmysłowe, to znaczy idee wyryte na zmysłach, jakkolwiek byłyby mieszane i połączone ze sobą (to znaczy bez względu na to, na jakie składałyby się przedmioty) nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega [9]. W percepcji obserwatora, konsekwencją jest synestezja... Tak, jak w muzyce Xenakisa. Bodźce odbierane przez jeden ze zmysłów, wywołują doznania związane z innymi zmysłami. Detale odwołują się, przypominają, uwalniają, przemawiają, sugerują. Kojarzą się z innymi detalami, wspomnieniami, innymi doznaniem.

Synestezja detali... Podświadomość, czas i pamięć, ruch, struktura, barwa, temperatura, dźwięk, faktura. Doświadczanie przestrzeni, które rodzi się wtedy, gdy elementy materialne łączą się z niematerialnymi. Przypominają, inspirują, zwracają uwagę, albo po prostu, sprawiają, że odnajdujemy miejsce, w którym dobrze się czujemy.

## PRZYPISY

[1] G. Berkeley, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego. Trzy dialogi między Hylasem a Filonousem*, Warszawa 1956.

[2] Wędrowka. Droga, która jest poznawaniem... Wędrowanie po Architekturze... neologizm, – przyp. autora.

[3] B. Zevi, *Architecture as Space. How to Look at Architecture.*, New York 1957.

[4] D. Lynch za Lynch D., *W pogoni za wielką rybą*, Poznań 2007.

[5] „Czas wyobrażony i czas odczuwany przygniata nas w każdej chwili...”, Ch. Baudelaire, *Sztuczne raje*, Warszawa 1992.

[6] *Dzisiejsza abstrakcja nie jest już abstrakcją mapy, sobowótora, lustra czy pojęcia. Stanowi, raczej, sposób generowania – za pomocą modeli – rzeczywistości pozbawionej źródła i realności: hiperrzeczywistości. Terytorium nie poprzedza już mapy ani nie trwa dłużej niż ona. Od tej pory, to mapa poprzedza terytorium – Precesja symulaków – to ona tworzy terytorium...* za Baudrillard Jean, *Symulakry i Symulacja*, Warszawa 2005.

[7] G. Berkeley, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego. Trzy dialogi między Hylasem i Filonousem*, op.cit.

[8] *Ibidem*.

[9] *Ibidem*.

## BIBLIOGRAFIA

Baudelaire Ch., *Sztuczne raje*, Warszawa 1992.

Baudrillard J., *Symulakry i Symulacja*, Warszawa 2005.

Berkeley G., *Traktat o zasadach poznania ludzkiego. Trzy dialogi między Hylasem i Filonousem*, Warszawa 1956.

Lynch D., *W pogoni za wielką rybą*, Poznań 2007.

Zevi B., *Architecture as Space. How to Look at Architecture*, New York 1957.